



Warszawa, dnia 26 lutego 2010 roku

**Szanowna Pani
Magdalena Gaj
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Infrastruktury
sygn. akt: ŁT1g-078-1-2/10
Doc.: 994 636**

Dot.: konsultacji w sprawie przyszłości usługi powszechnej

Szanowna Pani,

Działając w imieniu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej pragnę podziękować za umożliwienie wyrażenia opinii w toku konsultacji nad przyszłością usługi powszechnej. Przedmiotowe zagadnienie dotyczy bezpośrednio operatorów sieci kablowych, reprezentowanych przez PIKE, w szczególności poprzez objęcie ich (w opinii Ministerstwa) obowiązkiem ponoszenia dopłat do kosztów świadczenia usług, wchodzących w skład usługi powszechnej.

Mając na uwadze powyższe chciałbym przychylić się do stanowiska wyrażonego w toku niniejszych konsultacji przez Krajową Izbę Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji. Wyrażone w nim poglądy zasługują na pełne poparcie, zarówno z uwagi na słuszny interes operatorów sieci kablowych, jak i samych abonentów.

Odnosząc się do poszczególnych tematów wskazanych przez Ministra Infrastruktury:

a. Minister Infrastruktury pragnie podjąć dyskusję ze środowiskiem telekomunikacyjnym nt. ewentualnej potrzeby modyfikacji katalogu usług wchodzących w skład usługi powszechnej. Konsultacji wymaga koncepcja rozszerzenia tego katalogu o dostęp szerokopasmowy oraz łączność mobilną.

W opinii PIKE rozszerzanie katalogu usług wchodzących w skład usługi powszechnej o dostęp szerokopasmowy i łączność mobilną jest niecelowe.

Odnosząc się do pierwszej z omawianych usług, to jest szerokopasmowego dostępu do sieci Internet, przyznać należy, iż nie jest ona w pełni i swobodnie dostępna na terytorium całego kraju. Rozszerzenie zakresu usługi powszechnej nie rozwiąże jednak tego problemu. W szczególności nie pobudzi rynkowych mechanizmów świadczenia przedmiotowej usługi, co w opinii PIKE stanowi warunek konieczny rozbudowy infrastruktury technicznej, niezbędnej

dla oferowania usługi szerokopasmowego dostępu. Nie należy bowiem zapominać, iż mechanizm usługi powszechnej funkcję swą wypełnia najlepiej na terenach mniej zurbanizowanych, gdzie infrastruktura pozostaje największym problemem. Bez powszechnie dostępnej infrastruktury nawet najprecyzyjniej sformułowany obowiązek świadczenia usługi powszechnej pozostanie w znacznej mierze papierowym. Jednocześnie oczywistym wydaje się, iż poza obszarami silnie zurbanizowanymi wyłącznie tradycyjne telekomy, jak TP czy Netia, mogą zostać wyznaczone do świadczenia przedmiotowej usługi. Tym samym realizacja przedmiotowych postanowień, jak należy domniemywać, przebiegałaby nie lepiej niż obecnie realizacja obowiązku świadczenia usługi powszechnej przez TP.

Jednocześnie o istotnym i negatywnym wpływie braku właściwej infrastruktury na obecną ofertę usług telekomunikacyjnych świadczy m.in. inicjatywa projektu ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci szerokopasmowych. Dopiero wejście w życie tej ustawy, tak pozytywnie odbieranej przez środowisko telekomunikacyjne, pozwoli na pełną ocenę, czy podjęte środki okazały się wystarczające, czy nie. W opinii PIKE brak zatem jednoznacznych przesłanek, które mogłyby uzasadniać tak intensywną publiczną interwencję w funkcjonowanie rynku świadczenia tych usług. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż mimo istniejących ograniczeń rynek szerokopasmowego dostępu do Internetu rokrocznie notuje bardzo silne wzrosty. Tym samym, ingerencja weń może zachwiać równowagą na rynku, która do tej pory stanowiła motor, napędzający rozwój usługi szerokopasmowego dostępu do sieci Internet. Nie wolno też zapominać, iż ograniczony zasięg usługi dostępu do szerokopasmowego Internetu w znacznej części nie jest dyktowany ograniczoną ofertą tejże usługi, czy jej wysoką ceną, lecz brakiem zapotrzebowania na nią.

Odnosząc się do propozycji rozszerzenia katalogu usług stanowiących usługę powszechną o usługę telefonii mobilnej przychylić się należy do stwierdzenia, iż nie jest to niezbędne, z uwagi na wysoki stopień nasycenia rynku. Proponowana zmiana wydaje się nie mieć żadnego racjonalnego uzasadnienia, w szczególności nie przyniesie żadnego mierzalnego, istotnego skutku. Obowiązujący w Polsce ustrój gospodarczy sugerowałby w takim wypadku powstrzymanie się przez Państwo od ingerencji.

b. Minister Infrastruktury pragnie również poznać stanowisko środowiska w przedmiocie ewentualnej konieczności ograniczenia katalogu usług wchodzących w skład usługi powszechnej.

W przekonaniu PIKE nie tylko niecelowym jest rozszerzenie usługi powszechnej o usługę szerokopasmowego dostępu oraz telefonii mobilnej, lecz wręcz zasadnym byłoby jej ograniczenie do udogodnień dla osób niepełnosprawnych oraz usługi informacji o numerach. Usługi te zaspokajają istotne potrzeby socjalne oraz społeczne ludności, lecz popyt na nie zdaje się nie uzasadniać możliwości ich świadczenia na zasadach rynkowych.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę na przeobrażenia technologiczne na rynku usług telekomunikacyjnych, pozwalające na względnie swobodną substytucję poszczególnych

usług. W szczególności dotyczy to świadczenia usług telefonii przy wykorzystaniu infrastruktury Internetu czy infrastruktury mobilnej, oraz usług dostępu do Internetu, przy wykorzystaniu infrastruktury mobilnej czy infrastruktury dotychczas uważanej za czysto telefoniczną. Nie bez znaczenia pozostaje także planowane wyłączenie telewizji naziemnej analogowej. Zjawiska te pozwolą na dalsze poszerzenie oferty usług telekomunikacyjnych.

c. W opinii Ministra Infrastruktury konsultacji ze środowiskiem telekomunikacyjnym wymaga także kwestia transparentności procesu weryfikacji wniosków o dopłatę do kosztów netto.

PIKE postuluje przede wszystkim zdjęcie z przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązku ponoszenia dopłat do świadczenia usługi powszechnej. Nieporozumieniem jest bowiem założenie, zgodnie z którym próbuje się pobudzać ofertę usług telekomunikacyjnych, nakładając na przedsiębiorców świadczących te usługi, dodatkowe obciążenia publiczno-prawne. Opieka nad obywatelami w tym zakresie stanowi podstawową funkcję Państwa (nałożoną na siebie przez samo Państwo) i powinna być finansowana ze środków publicznych. W kontekście zaś zaspokajania lokalnych potrzeb ludności należy ono do zadań własnych samorządu terytorialnego i powinno być wykonywane ze środków, którym jednostki te dysponują.

W przypadku utrzymania obecnego modelu finansowania dopłat, ze środków pobranych od przedsiębiorców telekomunikacyjnych, niezbędne jest:

- a. wprowadzenie jak najszerszej transparentności procedur oraz zasad ustalania, świadczenia oraz finansowania usługi powszechnej. W szczególności konieczne jest opracowanie systemu, który pozwoli przedsiębiorcom objętym obowiązkiem dopłat określić, z odpowiednim wyprzedzeniem oraz precyzją, prawdopodobnej wysokości dopłat, którymi obciążone zostanie ich przedsiębiorstwo. Jest to zagadnienie o tyle ważne, iż w obecnym systemie kwoty te, podlegając zamrożeniu na wiele lat, istotnie obciążają wyniki finansowe przedsiębiorstw oraz zwiększają ryzyko związane z prowadzoną działalnością gospodarczą;
- b. wyłączenie z kwoty przychodu, stanowiącej podstawę obliczenia wysokości należnej dopłaty, przychodów osiągniętych ze świadczenia usług niestanowiących elementu usługi powszechnej. Wskazać należy bowiem przykład operatorów kablowych, którzy wykorzystują posiadane sieci kablowe wyłącznie do świadczenia usługi przesyłu programów telewizyjnych i radiowych. Działalność taka, w powszechnym i słusznym odbiorze, ma niewiele wspólnego z usługą telekomunikacyjną, jako elementem usługi powszechnej. Tak też winna być traktowana dla potrzeb obliczania dopłaty.

d. W opinii Ministra Infrastruktury konsultacji ze środowiskiem telekomunikacyjnym wymaga również kwestia ewentualnych zmian przesłanek określania minimalnej liczby aparatów publicznych, jakie wykorzystywane są do świadczenia usług telekomunikacyjnych wchodzących w skład usługi powszechnej.

W opinii PIKE brak obecnie potrzeby określania minimalnej liczby aparatów publicznych, albowiem obowiązek zapewniania aparatów publicznych powinien zostać wyłączony z katalogu usług wchodzących w zakres usługi powszechnej.

Rzeczywistość rynkowa nie uzasadnia dalszego nakładania na przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązku świadczenia przedmiotowej usługi. W szczególności istotnym jest, iż obecnie koszt zakupu telefonu komórkowego oraz jego aktywacji jest porównywalny z kosztem zakupu karty telefonicznej a koszt prowadzonych rozmów nawet niższy. Tym samym, w opinii PIKE, brak rzeczywistej potrzeby dla utrzymywania jakichkolwiek aparatów publicznych. Zwrócić należy wyłącznie uwagę, iż w miarę obniżania popytu na usługi świadczone przy wykorzystaniu aparatów publicznych, ich jednostkowa cena wzrasta, w związku z wysokimi kosztami ich eksploatacji. Tym samym konieczność rezygnacji z nakładania obowiązku świadczenia przedmiotowej usługi staje się coraz bardziej nagląca, wraz ze spadkiem zapotrzebowania na nią. Ostateczny koszt utrzymania aparatów publicznych ponoszony jest bowiem ostatecznie przez wszystkich abonentów.

Podsumowując należy podkreślić z całą mocą, iż ujęcie usługi szerokopasmowego dostępu w ramach katalogu usługi powszechnej nie może zastępować rynkowych warunków jej świadczenia. W opinii PIKE, nawet jeżeli w odległej przyszłości można byłoby przewidywać ponowną analizę zasadności takiej zmiany, to powinna ona zostać dokonana z uwzględnieniem skutków wdrożenia ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci szerokopasmowych oraz wykorzystania dywidendy cyfrowej. PIKE postuluje ponadto ograniczenie katalogu usług wchodzących w zakres usługi powszechnej do udogodnień dla osób niepełnosprawnych oraz usługi informacji o numerach. Odbędzie się to z korzyścią zarówno dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych, uwalniając posiadane środki na potrzeby prowadzonej działalności oraz samych użytkowników, obniżając koszt świadczonych usług.

Jerzy Straszewski

Prezes Zarządu